

W środę rusza przebudowa wiaduktu nad ul. Batorego. Będą objazdy dla samochodów i specjalne, darmowe autobusy MZK dla pieszych.

» 4-5

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 13 (255) 30 marca 2018

www.LZG24.pl



- Wstyd, kompromitacja. Chcę przeprosić kibiców, że muszą oglądać taki Stelmet - to jedynyne słowa, które Andrej Urlep wygłosił po przegranym meczu z Asseco Gdynia. W Niedzielę Wielkanocną minie dokładnie 100 dni, odkąd Słoweniec jest trenerem Stelmetu Enei BC Zielona Góra...

>> 7

*Rodzinnych,  
radosnych  
świąt  
Wielkiej  
Nocy!*

*Wiosny  
i nadziei  
w sercach!*





# Wielkanoc prosto spod igły

- Formy przenikają się i zmieniają. Ja robię ozdoby z tkaniny, a obok mnie pani maluje tradycyjne pisanki, robiąc z nich prawdziwe arcydzieła - mówi Rozetta Filipek, która na zielonogórskim jarmarku wielkanocnym reprezentuje nurt handmade.

**O Wielkanocy zapewne pomyślała pani dużo wcześniej niż większość zielonogórzan? Uszyte kurek, zajączków i owieczek, by wypełnić nimi stragan zielonogórskiej „Kraszanki”, wymagało czasu.**

Rozetta Filipek: - Zdażyłam odsapnąć po świętach grudniowych, które pod względem twórczym równie są dla mnie intensywne, złapać natchnienie, posprzątać drewnię... był luty.

**Drewnię? Przecież szyje pani zające, a nie rąbie drewno!**

Po pierwsze: szyję nie tylko zające i świateczki ozdoby, lecz wszystko „co mi w duszy gra”. A drewnię mąż nazywa moją pracownię, czyli największy pokój w naszym domu, do którego stopniowo znosiłam własnoręcznie przerabiane drewniane meble. Tylko tu się mieszcily. Potem do mebli doszły poduszki i inne prace, no i maszyna do szycia. Teraz mam pracow-

nię w salonie, a wszystkie rodzinne spotkania odbywają się w kuchni. Na szczęście jest duża.

**Miłość wymaga poświęceń. Mam na myśli pani zamilowanie do tworzenia pięknych rzeczy własnymi rękami. Skąd się wzięło?**

Jestem uwarunkowana genetycznie: tata jest klasycznym przykładem „złotej rączki”, naprawi absolutnie wszystko, a mama maluje obrazy. Bycie księgową nie było mi pisane. Ale miałam incydent sklepowy... I za ladą marzyłam, żeby wziąć do rąk wiertarkę. Nie było sensu się męczyć ani oszukiwać. Tworzyłam w drewnie i z kamieni półszlachetnych, ostatecznie zaczęłam szyc, każdą maśkotkę czy ozdobę inną od poprzedniej. To było kilkanaście lat temu, za wyrobów autorskich jest znacznie więcej.

**Mówimy o tzw. handmade, nowoczesnej for-**



**Ręczne wykonane małe arcydzieła nie są wyłącznie domeną starszych pań - twierdzi pani Rozetta. - Wiele moich znajomych robi piękne rzeczy. Wróciła moda na rękodziela, ale w zupełnie nowej odsłonie.** Fot. Krzysztof Grabowski

**mie rękodziela? Czymś na kształt domowej manufaktury, w której powstają rzeczy unikatowe, nie tylko z tkaniny, robione ręcznie, z wyjątkową dbałością o szczegóły...**

- Tworzę sama, dlatego, że lubię i tylko wtedy, kiedy mam tworczą wene. Ale cała reszta się zgadza. Zalewa nas masa ładnych i tanich rzeczy, których wada jest to, że wszystkie są zrobione „na jedno kopyto”. Wracamy więc do czegoś, co jest jednostkowe, dopięczone, zrobione przez czyjeś zręczne ręce. Tak kiedyś powstawały piękne rzeczy.

**Pani ozdobne jajeczka, które nie są kraszankami, wpisują się w wielkanocną symbolikę, ale z tradycyjną sztuką ludową niewiele mają wspólnego.**

- To tylko inna forma. A te się przenikają i zmieniają. Ja robię ozdoby z tkaniny, a obok mnie pani maluje pisanki, robiąc z nich prawdziwe arcydzieła.

**Hołduje pani tradycji?**

- Tak i nie. Do najbliższych na Wielkanoc wysłałam kartki ze znacznikiem a nie SMS-y. Na świąteczny stół kładę haftowany obrus po mamie mojej mamy chrzestnej i gałązki z ogrodu, a po domu rozkładam moje baranki i zające - przytulanki. Buduję nastroj. Ale gdy pogoda na to pozwala, razem z mężem i córeczkami bierzemy karimaty i wielkanocne śniadanie jemy na łonie natury. W świątecznym koszyczku najważniejsza jest dla mnie sól i inne przyprawy. Gdy posypuję nimi potrawy, stają się dla mnie magiczne.

**Tak jak do tworzonych rzeczy dodaje pani szczytę serca...**

- Wymagają też cierpliwości i natchnienia. Tworzenie jest też dla mnie formą medytacji. Wycisza i uspokaja - to takie wartości dodane. Bezcenne w zabieganym świecie.

**Dziękuję.** Ewa Lurc

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Radosny Purim w muzeum

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w piątek, 30 marca, o godz. 16.00 na koncert purimowy w wykonaniu nowosolskich artystów - Stanisława Kowalskiego i Lucjana Łajtnera. Współorganizatorem wydarzenia jest Zarząd Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, oddział w Żarach. - Purim to jedno z najbardziej radosnych i najmniej religijnych świąt w kalendarzu żydowskim. Radość święta bierze się z wiary w niezniszczalność narodu żydowskiego. Nie wolno podczas niego pościć czy być smutnym. Żydzi wręczają sobie prezenty i mają wypełnić cztery obowiązki tzw. micw - tłumaczy Alicja Błażyńska, rzeczniczka muzeum. - Zapraszamy, wstęp wolny.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### MOSiR na Wielkanoc

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji podaje godziny otwarcia swoich obiektów w okresie wielkanocnym. Centrum Rekreacyjno-Sportowe: sobota, 31 marca - czynne w godz. 8.00-14.00, niedziela, 1 kwietnia - nieczynne, poniedziałek 2 kwietnia - czynne w godz. 11.00-18.00. Hala tenisowa i lekkoatletyczna, ul. Sulechowska: sobota - czynna w godz. 10.00-14.00, w niedzielę i poniedziałek nieczynna. Kompleks sportowy „Orlik”: sobota - czynny w godz. 10.00-14.00, w niedzielę nieczynny, w poniedziałek - czynny w godz. 12.00-17.00.

Nieczynne w sobotę, niedzielę i poniedziałek będą: kompleks sportowy przy ul. Wypiańskiego oraz hala akrobacyjno-sportowa przy ul. Urszuli.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### MZK Świątecznie

Podajemy informacje dotyczące świątecznej niedzieli i poniedziałku. 1 kwietnia: zawieszony kursy linii nr 6, 9, 14, 19, 37 i 55; linia 0 pojedzie wg świątecznego rozkładu, ostatni kurs z pętli przy ul. Botanicznej o 16.10; z pętli przy ul. Wrocławskiej o 15.59; linia nr 80 pojedzie wg świątecznego rozkładu, ostatni kurs z pętli przy ul. Botanicznej o 16.31, z pętli przy ul. Wrocławskiej o 16.29; linia nr 8 - kursy w godz. 9.00-17.00, co 40 minut; z pętli przy ul. Zawadzkiego „Zośki” od 9.01 do 16.21, z pętli os. Śląskie od 9.01 do 16.21 2 kwietnia: zawieszony kursy linii nr 55.

Porozmawiaj z pracodawcą, nie pożałujesz!

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### ZSEIS otwiera drzwi

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Elektronicznych i Samochodowych zapraszają uczniów gimnazjów i szkół podstawowych wraz z rodzicami i wychowawcami na Dzień Otwarty, w piątek, 6 kwietnia, w godz. 9.00-14.00. W wydarzeniu będą uczestniczyć także pracodawcy i Uniwersytet Zielonogórski. - UZ współpracuje z naszą szkołą dowodząc, że wybór technikum w karierze ucznia o zainteresowaniach ścisłych, technicznych jest lepszym niż liceum wyborem drogi do studiowania tych trudnych dziedzin nauki w przyszłości - tłumacza organizatorzy. - Przyjdź, zobacz szkołę, warsztaty szkolne, porozmawiaj z pracodawcą, nie pożałujesz!

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Zagraj bluesa

Przed nami kolejny Bluesowy Jam Session. W piątek, 6 kwietnia, o 20.00 w Minibrowarze Haust (pl. Pocztowy 9), wystąpi gość specjalny - zespół Mamypięk! Na scenie, oczywiście, przygrywać będzie stała sekcja rytmiczna zespołu Goodmorning Blues, a kierownikiem Jamu, tradycyjnie i nieprzerwanie pozostaje Arkadiusz „Golas” Goliwski - informują organizatorzy. - Zasady muzykowania pozostają bez zmian: wystarczy mieć swój instrument i chęci i można śmiało przystąpić do wydobycia dźwięków bluesowych. Miłośników bluesa, chcących posłuchać lubuskich wykonawców, zapraszamy na widowisko! Bilety dla publiczności po 10 zł, do kupienia na bramce przed koncertem, muzyki - wstęp gratis.

(dsp)

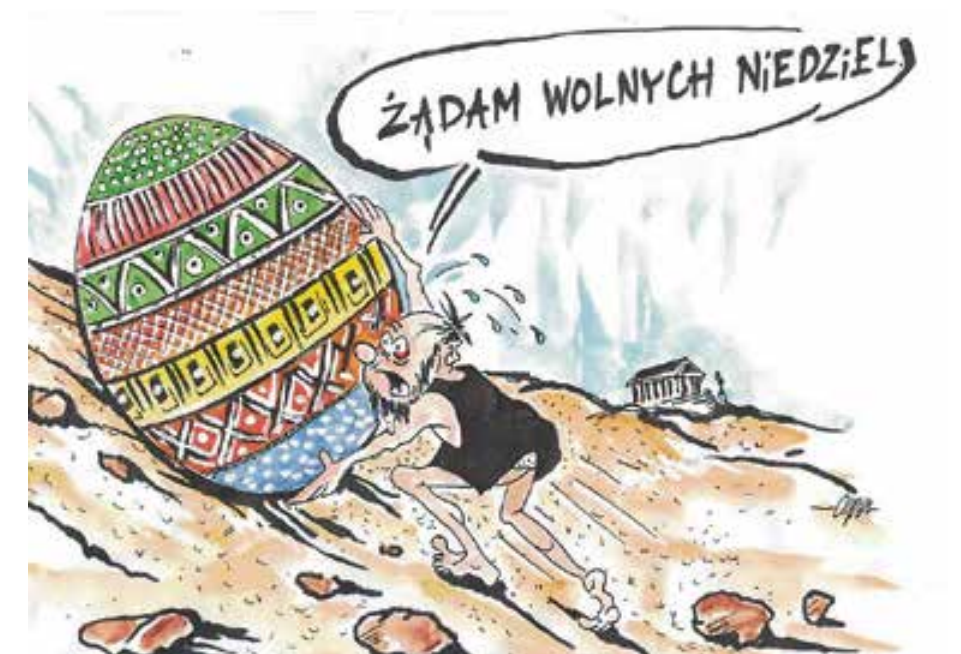
## W ZIELONEJ GÓRZE

### Gala operetki

- W świat operetki, arystokratycznych salonów i miłosnych intryg przeniesie publiczność zachwycający, pełen ekspresji śpiew wokalistów, solistów opery, ich sugestywna gra aktorska połączona z żywiołowymi tańcami - zachęcają do przyjścia na wyjątkowe wydarzenie organizatorzy. Mowa o Wiedeńskiej Gali Operetki „Przeżyć całą noc” - koncert w piątek, 6 kwietnia, o 19.00, w sali Hydro(zagładka Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Wykonawcy - Artes Ensemble, w składzie: Emilia Mikołajczyk, Dominik Sierżutowski, Emilia Dągli, Marcin Pawełczyk, Małgorzata Janaszek, Andrzej Janaszek. Bilety po 20 zł do kupienia na aule o 12 godzinę przed koncertem.

(dsp)

## PIÓRKIEM CEPRA >>>



# Parkingi – stały powód do sporu

- Działka, przy rondzie PCK, od dwóch dekad stoi pusta, głównie z powodu trudnych warunków geologicznych. Warto na wniosek inwestora popatrzeć przychylnym okiem, bo to szansa na zagospodarowanie tej pustej przestrzeni – postulował wiceprezydent Dariusz Lesicki.



**- Pozytywnie oceniam propozycję rodziców i pedagogów, aby Miejskie Przedszkole nr 19 zostało przeniesione do Zespołu Edukacyjnego nr 10 - zadeklarowała wiceprezydent Wioleta Haręźlak** Fot. Krzysztof Grabowski

Wtorkowa sesja rady miasta zaczęła się od komunikatu przewodniczącego Adama Urbaniaka. Szef rady miasta poprosił radnych, aby unikali podawania wrażliwych danych osobowych, np. imion i nazwisk osób, których sprawę lub problem będą przedstawiali podczas sesji.

**Spór o hotel**

Właściciel działki położonej niedaleko ronda PCK, tuż przy Castoramie, chciałby postawić budynek, w którym byłby hotel, zabudowa wielorodzinna oraz punkty świadczące usługi.

- Ta działka od dwóch dekad stoi pusta, głównie z powodu trudnych warunków geologicznych. Warto na wniosek inwestora popatrzeć przychylnym okiem, bo to szansa na zagospodarowanie tej pustej przestrzeni - postulował wiceprezydent Dariusz Lesicki. Część radnych, głównie z klubu PiS, miała odmienne zdanie.

Wniosek inwestora ma poważne wady, nie precyzuje o ile chciałby zmniejszyć liczbę miejsc parkingowych przewidzianych dla tego typu budynku. Powinniśmy

trafić na budowę nowego ośrodka zdrowia, na budowę ul. Zielonogórskiej. Ochła nie zgadza się z tą decyzją - zaprotestowała radna Dorota Bojar.

Wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk natychmiast przystąpił do wyjaśnienia: - Nikt nie ignoruje woli mieszkańców w błęd stwierdził radny. Z ripostą pośpieszył wiceprezydent Kaliszuk: - Pan Ławński celowo wprowadza wszystkie w błąd. Policzyl drzewa rosnące nie na 0,5 ha, tylko na 1 ha. Ponadto wojewoda w żadnym punkcie swojej decyzji nie odniósł się do liczby drzew. Nasza sądowa skarga również nie będzie dotyczyć tej sprawy.

Wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk natychmiast przystąpił do wyjaśnienia: - Nikt nie ignoruje woli mieszkańców w zbieraniu ok. 2 tysięcy deklaracji o zmianie tzw. lekarza rodzinnego na tego, który miałby pracować w tym nowym ośrodku. Sądzę, że do września uda się zebrać odpowiednią liczbę deklaracji, wtedy miasto mogłoby rozpocząć prace projektowe. Te potrwałyby do sześciu miesięcy.

**Miasto idzie do sądu**

Wojewoda lubuski już drugi raz uchylił uchwałę rady miasta o głos poprosił radny dzielnicy Nowe Miasto.

Rada sołecka, ignorując decyzję mieszkańców, wyraziła zgodę na przeznaczanie pieniędzy, które miały

Zniszczenia przy rowerostradzie

**- To kolejny atak furii wściekłych orangutanów. Inaczej tego nie można określić - komentuje Robert Górski, szef stowarzyszenia „Rowerem do przodu”. Wandale zniszczyli ławkę i kosze przy ścieżkach dla cyklistów.**

- Ta trudna decyzja motywowana była wyłącznie względami bezpieczeństwa. Chodziło nam przede wszystkim o zapewnienie bezpieczeństwa uczniom pobliskiej szkoły podstawowej oraz wiernym pobliskiej parafii i pensjonariuszom domu kombatanta, trudno nam zaakceptować decyzję wojewody, dlatego chcemy oddać sprawę do sądu administracyjnego - tłumaczył prezydent Kubicki.

Prezydenckie wyjaśnienia spotkały się z niechętną reakcją radnego Ławńskiego, który odczytał długą listę cytatów wypowiedzi prezydenta oraz radnych klubu Zielona Razem. Wypowiedzi te dotyczyły różnej liczby drzew, które musiałby być trafeć pod topór, gdyby wojewoda nie zablokował uchwały rady miasta.

- Mówiliście o wycince od 14 do 18 drzew, tymczasem do moich wycieczek wynika, że trzeba byłoby wyciąć 77 drzew, wprowadziłyście mieszkańców w błąd - stwierdził radny.

Radni uwzględnili petycję mieszkańców w sprawie zmiany nazwy ul. Ofiar Komunistów. Nowa nazwa, zaakceptowana przez IPN, brzmi - ul. Żołnierzy 2. Armii.

O zniszczeniach zawiadomiony został Zakład Gospodarki Komunalnej. - Podziękowania należą się weekendowej zmianie. Ekipa porządkowa przyjechała usunąć zniszczenia w ciągu 15 minut od zgłoszenia - dodaje radny Górski.

Wszystko wydarzyło się w miniony weekend. W sobotni rano, rowerzyści jadący ścieżką wzdłuż ul. Wyszyńskiego zauważyli połamana żeliwną ławkę. Wandale musieli grasować w nocy i dysponować sporą siłą, zważywszy na materiał, z którego była wykonana uszkodzona ławka.

Wszystko wydarzyło się w miniony weekend. W sobotni rano, rowerzyści jadący ścieżką wzdłuż ul. Wyszyńskiego zauważyli połamana żeliwną ławkę. Wandale musieli grasować w nocy i dysponować sporą siłą, zważywszy na materiał, z którego była wykonana uszkodzona ławka.

Wszystko wydarzyło się w miniony weekend. W sobotni rano, rowerzyści jadący ścieżką wzdłuż ul. Wyszyńskiego zauważyli połamana żeliwną ławkę. Wandale musieli grasować w nocy i dysponować sporą siłą, zważywszy na materiał, z którego była wykonana uszkodzona ławka.

Wszystko wydarzyło się w miniony weekend. W sobotni rano, rowerzyści jadący ścieżką wzdłuż ul. Wyszyńskiego zauważyli połamana żeliwną ławkę. Wandale musieli grasować w nocy i dysponować sporą siłą, zważywszy na materiał, z którego była wykonana uszkodzona ławka.

Wszystko wydarzyło się w miniony weekend. W sobotni rano, rowerzyści jadący ścieżką wzdłuż ul. Wyszyńskiego zauważyli połamana żeliwną ławkę. Wandale musieli grasować w nocy i dysponować sporą siłą, zważywszy na materiał, z którego była wykonana uszkodzona ławka.

Wszystko wydarzyło się w miniony weekend. W sobotni rano, rowerzyści jadący ścieżką wzdłuż ul. Wyszyńskiego zauważyli połamana żeliwną ławkę. Wandale musieli grasować w nocy i dysponować sporą siłą, zważywszy na materiał, z którego była wykonana uszkodzona ławka.

## PIÓRKIEM CEPRA >>>





# Zamykają wiadukt na Batorego, będą objazdy

Plan jest taki: w przyszłą środę, 4 kwietnia, kolejarze zamykają przejazd pod torami na ul. Batorego. Rozpoczyna się przebudowa wiaduku. Nikt nie przedstanie się na drugą stronę torów. Kierowcy muszą się liczyć z objazdami. Piesi będą mogli skorzystać ze specjalnych, darmowych autobusów.

Tory kolejowe dzielią Zieloną Górę na dwie części. Bezpiecznie, nie oglądając się na pociągi, można je przekroczyć jedynie w trzech miejscach: na ul. Sulechowskiej, na ul. Batorego i na al. Zjednoczenia. Każdą z tych ulic codziennie przejeżdżają tysiące samochodów. W środę, 4 kwietnia, jeden z tych przejazdów przestanie funkcjonować. Będzie problem.

Mam tego świadomość, ale wiadukt nad Batorego jest komunikacyjnym wąskim gardłem. Od lat mówimy o zmianach. Trzeba go poszerzyć. Zrobimy to wspólnie z PKP - mówi prezydent Janusz Kubicki.

Zadecydowałem, że MZK w czasie remontu będzie wozić mieszkańców ul. Batorego i okolic autobusami zastępczymi. Za darmo.

Taka komunikacja zastępcza jest potrzebna, bo pieszy nie przejdzie pod wiaduktem.

Przebudowa wiaduku to będzie trudna operacja. Pociągi muszą cały czas jeździć. Dlatego prace trzeba

przewodzą etapowo - informuje Paweł Urbański, szef miejskich inwestycji. Najpierw zostanie rozebrana część wiaduku. Przejazd będzie poszerzony i na nim stanie nowa konstrukcja. Później ta operacja zostanie powtórzona na drugim fragmencie wiaduku. Tu cały czas będą pracować dźwigi, dlatego przejście dla pieszych musi być zamknięte.

Za przebudowę odpowiada firma Strabag, która prace prowadzi na zlecenie PKP. Według założeń, roboty mają potrwać do września.

Nieopodal wiaduku spotykamy Mariolę Stancel-Masłowską. Mieszka 100 metrów dalej, za torami - jeśli idziemy od strony śródmieścia. Zielonogórzanka przyznaje, że często chodzi do centrum pieszo, to niedaleko, w 10 minut można być pod ratuszem.

Kiedy się dowiedziałam o remoncie, to sprawdziłam z synem na mapach internetowych, ile trzeba będzie nadłożyć drogi. Wyszło nam, że do wiaduku

na Zjednoczenia mamy kilometr - opowiada M. Stancel-Masłowska. - To już chyba lepiej jechać autobusem.

## 4 kwietnia

W tym dniu zaplanowano rozpoczęcie remontu wiaduku nad ul. Batorego

To właśnie m.in. dla mieszkańców odciętego fragmentu ul. Batorego i dla uczniów pobliskiego Liceum Plastycznego miasto wprowadza autobusową komunikację zastępczą. Będzie ją obsługiwała linia Z19.

To będzie wahadłowa komunikacja zastępcza. Au-

tobus wyruszy z okolic ul. Rajskiej, zabierze pasażerów z obecnego przystanku nieopodal liceum, potem objeździe tory i dowiezie pasażerów na ul. Kupiecką, koło ZUS-u. Zajmie mu to maksymalnie 8-9 minut - informuje Barbara Langner, dyrektor MZK. - Z Kupieckiej, Z19 zaraz wróci na Batorego. Nie ma żadnych przystanków pośrednich. Chodzi o to, by mieszkańcy ul. Batorego szybko dowieźć do centrum miasta. Przejazdy tą linią będą za darmo.

W dni powszednie pierwszy autobus linii Z19 wyruszy z ul. Rajskiej o 5.05 i zakończy kursy o 21.01. W soboty i święta kursów będzie mniej.

Zamknięcie wiaduku oznacza kumulację robót drogowych w tym rejonie miasta, bo trwa jeszcze remont ul. Dworcowej i budowa Trasy Aglomeracyjnej. Plus sytuacji jest taki, że w jednym czasie zostanie rozwiązana większość problemów i jesienią kierowcy nie będą narażeni na kolejne objazdy. (t)



Teraz z domu do ratusza idę 10 minut. W czasie remontu wiaduku będę musiała korzystać z autobusów - mówi Mariola Stancel-Masłowska z ul. Batorego. Po drugiej stronie wiaduku mieszka jej koleżanka. Paniom wystarczyło kilka minut, by się odwiedzić. Podczas remontu będzie to prawie jak wyprawa za miasto. Fot. Krzysztof Grabowski

**Z19**  
Taki numer będzie miał autobus linii zastępczej wożący mieszkańców

**29**  
Tyle kursów dziennie wykonają autobusy linii Z19

**9**  
Tyle minut będzie jechał autobus Z19 z przystanku na ul. Batorego do przystanku na ul. Kupieckiej koło ZUS-u

**DLA PIESZYCH**

Z powodu niebezpiecznych prac w trakcie przebudowy wiaduku, piesi nie będą mogli tędy chodzić. Dlatego miasto wprowadziło autobusową komunikację zastępczą. Autobusy MZK będą miały tymczasową pętlę przy ul. Rajskiej (ok. 50 m od wiaduku), skąd co 30-40 minut będą odjeżdżały do centrum miasta. Autobus linii Z19 zatrzyma się na przystanku nieopodal Liceum Plastycznego, gdzie wsiądą pasażerowie. Potem ulicami Energetyków, Zjednoczenia, Dąbrowskiego autobus dojedzie do przystanku koło ZUS-u, na ul. Kupieckiej. To jedyny przystanek w centrum obsługiwany przez tę linię. Z19 natychmiast wróci na ul. Rajska (będzie jechał al. Wojska Polskiego, Zjednoczenia i Energetyków).

UWAGA! Przejazd linią Z19 jest darmowy.

## DLA KIEROWCÓW

Chociaż z powodu remontu wiaduku zamknięty zostanie tylko niewielki fragment ulicy, oznacza to jednak duże zmiany w organizacji ruchu. Nie będzie można tędy dojechać do centrum miasta. Dlatego jadący do śródmieścia, np. z os. Zastalowskiego czy Łężyca, będą musieli wybrać inną trasę. Miasto wyznaczyło objazdy ulicami: Energetyków, Zjednoczenia i Dąbrowskiego. To oznacza kilka dodatkowych zmian. I tak: na ul. Słonecznej, na czas przebudowy zostanie wprowadzony ruch dwukierunkowy (to ułatwi bezpieczny wjazd na Zjednoczenia w kierunku Przylepu). Natomiast na wyjeździe z ul. Objazdowej na Zjednoczenia będzie obowiązywał nakaz jazdy w prawo (w kierunku Castoramy). Początkowo kierowcy jadący ul. Kupiecką i Batorego będą mogli też pojechać ul. Jana z Kolna. Jednak harmonogram prac na ul. Dworcowej zakłada, że pod koniec maja rozpocznie się przebudowa ronda Anny Borchers (skrzyżowanie Dworcowa - Batorego - Aglomeracyjna). Od tego momentu będzie wyłączony z ruchu odcinek ul. Batorego od ronda do wiaduku.



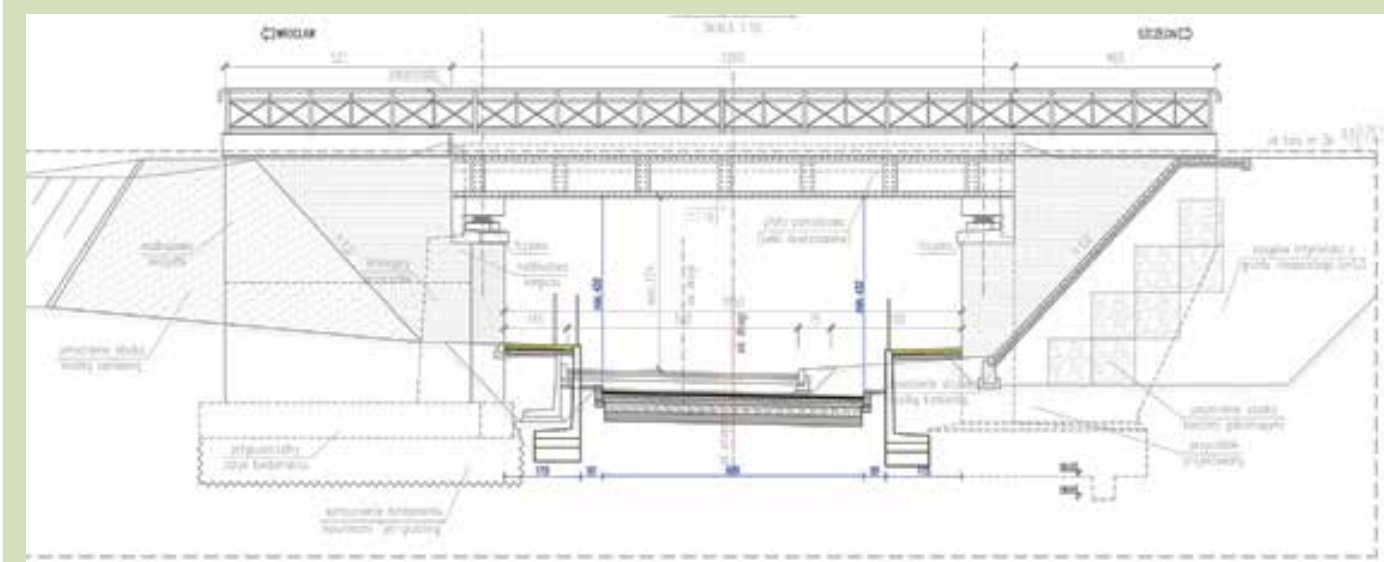
## NOWY, SZERSZY WIADUKT

Wiadukt nad ul. Batorego powstał w XIX wieku. Dzisiaj nie spełnia współczesnych standardów. Jest za niski i za wąski. Bardzo uciążliwy dla pieszych. To ma się

zmienić po przebudowie. Będą mogły tutaj przejeżdżać pojazdy o wysokości do 4,2 m. To umożliwi swobodne kursowanie nowoczesnym autobusom elektrycznym z

pantografami na dachach. Będzie też szerzej. Nowa jezdnia będzie miała 6 m szerokości (plus metr skrajni), co umożliwi swobodny przejazd samochodów. Jeszcze

więcej zyskają piesi. Po przebudowie chodniki będą po obu stronach ulicy. Będą również szersze - po ok. półtora metra.



## Rozkład jazdy bezpłatnej komunikacji zastępczej związanej z zamknięciem przejazdu pod wiaduktem kolejowym na ul. Batorego - obowiązuje od 04.04.2018 r. do odwołania

## Z19

ROZKŁAD JAZDY W DNI ROBOCZE															
Rajska	5:05	5:35	6:15	6:45	7:15	7:45	8:25	8:55	9:25	9:55	10:25	11:05	11:45	12:15	12:45
Zespół Szkół Plastycznych	5:06	5:36	6:16	6:46	7:16	7:46	8:26	8:56	9:26	9:56	10:26	11:06	11:46	12:16	12:46
ZUS	5:13	5:43	6:23	6:54	7:24	7:54	8:34	9:04	9:34	10:04	10:34	11:14	11:54	12:24	12:54
Zespół Szkół Plastycznych	5:20	5:50	6:30	7:03	7:33	8:03	8:43	9:13	9:43	10:13	10:43	11:23	12:03	12:33	13:03
Rajska	5:21	5:51	6:31	7:04	7:34	8:04	8:44	9:14	9:44	10:14	10:44	11:24	12:04	12:34	13:04

Rajska	13:15	13:45	14:15	14:45	15:25	15:55	16:25	17:05	17:35	18:05	18:45	19:25	20:05	20:45
Zespół Szkół Plastycznych	13:16	13:46	14:16	14:46	15:26	15:56	16:26	17:06	17:36	18:06	18:46	19:26	20:06	20:46
ZUS	13:24	13:54	14:24	14:54	15:34	16:04	16:34	17:14	17:44	18:14	18:54	19:33	20:13	20:53
Zespół Szkół Plastycznych	13:33	14:03	14:33	15:03	15:43	16:13	16:43	17:23	17:53	18:23	19:02	19:40	20:20	21:00
Rajska	13:34	14:04	14:34	15:04	15:44	16:14	16:44	17:24	17:54	18:24	19:03	19:41	20:21	21:01

ROZKŁAD JAZDY W SOBOTY														
Rajska	9:00	9:40	10:20	11:00	11:40	12:20	13:00	13:40	14:20	15:00	15:40	16:20	17:00	17:40
Zespół Szkół Plastycznych	9:01	9:41	10:21	11:01	11:41	12:21	13:01	13:41	14:21	15:01	15:41	16:21	17:01	17:41
ZUS	9:09	9:49	10:29	11:09	11:49	12:29	13:09	13:49	14:29	15:09	15:49	16:29	17:09	17:49
Zespół Szkół Plastycznych	9:17	9:57	10:37	11:17	11:57	12:37	13:17	13:57	14:37	15:17	15:57	16:37	17:16	17:56
Rajska	9:18	9:58	10:38	11:18	11:58	12:38	13:18	13:58	14:38	15:18	15:58	16:38	17:17	17:57

ROZKŁAD JAZDY W NIEDZIELE I ŚWIĘTA														
Rajska	9:00	9:40	10:20	11:00	11:40	12:20	13:00	13:40	14:20	15:00	15:40	16:20	17:00	17:40
Zespół Szkół Plastycznych	9:01	9:41	10:21	11:01	11:41	12:21	13:01	13:41	14:21	15:01	15:41	16:21	17:01	17:41
ZUS	9:09	9:49	10:29	11:09	11:49	12:29	13:09	13:49	14:29	15:09	15:49	16:29	17:09	17:49
Zespół Szkół Plastycznych	9:16	9:56	10:36	11:16	11:56	12:36	13:16	13:56	14:36	15:16	15:56	16:36	17:16	17:56
Rajska	9:17	9:57	10:37	11:17	11:57	12:37	13:17	13:57	14:37	15:17	15:57	16:37	17:17	17:57



## WIEŚCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI &gt;&gt;&gt;



**Matma nie jest tak straszna. Wręcz przeciwnie, można się nią świetnie bawić!** - dobrze wiedzą o tym uczniowie i goście szkoły w Starym Kisielinie, gdzie odbywał się „Tydzień Matematyczny”. Atrakcji u królowej nauk nie brakowało! Była m.in. matematyka od kuchni, terenowa gra miejska i mnóstwo konkursów.

Fot. Archiwum SP 27



**Po sali kicał zajacek, kawalerowie ciągnęli kogutka na wózku, a panny wystrójone w wianki spacerowały z galkami.** Były też lukrowane baby, kolorowe pisanki i...dużo pisku na śmigudynkus! Rozśpiewane Elfy z przedszkola nr 34 przygotowały przedstawienie o wielkanocnych zwyczajach, także tych zapomnianych.

Fot. Daria Sliwińska-Pawlak

## Prezydent testuje elektryka

- Będziemy mieli elektryczne autobusy, przydałby się jeszcze elektryczny samochód dla urzędu miasta, przecież chcemy być liderem elektromobilności. Stąd pomysł przetestowania kilku takich samochodów – tłumaczył dziennikarzom prezydent Janusz Kubicki.

W minioną środę, pomimo śnieżnej zawieruchy, prezydent Kubicki wsiadł do nowego hyundai ionię electric, by osobiście przetestować możliwości eksploatacyjne tego „elektryka”.

- Polska ma ambicje stać się europejskim liderem elektromobilności, również my, w Zielonej Górze, popieramy przedstawienie komunikacji na pojazdy elektryczne, stąd pomysł przetestowania kilku samochodów osobowych o takim napędzie – tłumaczył dziennikarzom prezydent tuż przed pierwszą jazdą.

Testy „elektryka” koreańskiej marki potrwać kilka dni. Potem prezydent prześiądzie się do samochodów o napędzie elektrycznym przygotowanych przez dilerów innych marek.

- Chcielibyśmy, aby także miejskie samochody użytkowe wyposażone były w napęd elektryczny. Zwróciłem się do Ursusa z zapytaniem, czy będą produkować nie tylko autobusy elektryczne, ale także śmieciarki czy inne



**Testy „elektryka” koreańskiej marki potrwać kilka dni. Potem prezydent prześiądzie się do samochodów o napędzie elektrycznym przygotowanych przez dilerów innych marek.**

Fot. Krzysztof Grabowski

samochody transportowe. Odpowiedzieli, że przynierają z tego tematu – stwierdził prezydent.

Hyundai Ionię ma zasięg 280 km, czas ładowania ok. 7 godzin, samochód można „zatanować” przy pomocy standardowego gniazda.

Koszt testowanego egzemplarza to ok. 160 tys. zł.

- Według mnie, przynajmniej z punktu widzenia techniki jazdy, elektryk niczym się nie różni od normalnego samochodu, nie ma tylko skrzyni biegów. W zamian nie kopci, nie truje na

turalnego środowiska. Warto popularyzować tego typu samochody. Im więcej elektryków będzie jeździło zielonogórskimi ulicami, tym mniej będziemy mieli smogu – podsumował pierwszą jazdę J. Kubicki. (pm)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Wystaw worków z bioodpadami

**Do domów jednorodzinnych trafiają nowe, brązowe worki na odpady. Uwaga! Wystawiamy je do odbioru w dniu, w którym są odbierane odpady komunalne, czyli zmieszane.**

W ostatnim materiale na łamach „Łącznika Zielonogórskiego” podaliśmy informację, by mieszkańcy domków jednorodzinnych

wystawiali zużyte brązowe worki z bioodpadami w dniach, w których odbierane są od nich odpady segregowane. To błędna informacja. Zakład Gospodarki Komunalnej prosi mieszkańców o wystawienie napełnionych worków z bioodpadami (worków brązowych) w dniach, w których odbierane są od nich odpady komunalne, czyli zmieszane - a nie segregowane. Tak jak podaliśmy wcześniej, odpady te muszą być wystawione w godzinach porannych. (red)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Plan dla terenu ul. Traugutta

**Magistrat wyłożył do wglądu kolejny projekt planu zagospodarowania przestrzennego.**

Chodzi o teren przy ul. Traugutta, który do niedawna należał do PKP. Teraz prywatny właściciel wystąpił z wnioskiem o wniesienie zmian.

- Do tej pory to był teren zamknięty. Teraz można go ująć w planach. Uwzględniliśmy w nim propozycję możliwości prowadzenia tutaj usług zamieszkania zbiorowego, czyli mógłby

tu być np. hostel - tłumaczy Małgorzata Maško-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania przestrzennego w magistracie.

W planie zabezpieczony jest też teren pod budowę, przez torę, ulicy łączącej się z ul. Ludową. To rezerwa umożliwiająca w przyszłości budowę ewentualnego przejazdu przez torę.

**Terminy.** Plan jest wyłożony do 18 kwietnia i można go oglądać w urzędzie miasta przy ul. Podgórnej 22, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W tym samym miejscu, w pokoju 810 zaplanowano dyskusję publiczną - 11 kwietnia o godz. 14.00. Uwagi można zgłaszać do 4 maja. (tc)

### KOSZYKÓWKA

## Co się dzieje ze Stelmetem?

W Niedzielę Wielkanocną minie dokładnie 100 dni, odkąd trenerem Stelmetu Enei BC Zielona Góra jest Andrej Urlep. Słoweniec przejął zespół w dołku, dał mu nową energię, która pozwoliła w styczniu grać wręcz zachwycająco. Tyle, że z tej formy niewiele zostało.

- Wstyd, kompromitacja. Chcę przeprosić kibiców, że muszę ogłądać taki Stelmet - krótkie i jedne słowa, które Urlep wygłosił po przegranym meczu z Asseco Gdynia 86:93, szybko obiegły całą koszykarską Polskę. Znaczący koszykarz mówił, że takiego Słowenica dawno nie widzieli, a on sam pytany o to, czy zespół przeżywa kryzys, odpowiedział jedynie: - Nie ma odpowiedzi. Pytania w stylu: „Co się dzieje?!” mnożą jednak kibice. - Te problemy narastają od zeszłego roku i nawarstwiają się - wyduśił z siebie Łukasz Koszarek. - Mieliśmy super grudzień, styczeń i trochę lutego. Jest dużo problemów, to na pewno nie jest jeden problem.

O 100 dniach często mówi się w kontekście pracy polityków i okresu pozbawionego krytyki. Tyle czasu, równo w Wielkanoc, minie, odkąd w Zielonej Górze jest Urlep. Słoweniec objął drużynę tuż przed Bożym Narodzeniem. Efekt nowej motyli zadziałał wręcz za-



**Andrej Urlep szuka sposobów, jak dotrzeć do swoich podopiecznych i zażegnać kryzys**

Fot. Piotr Jędzura

skakująco szybko. Stelmet w styczniu grał ośniewająco. Wydawało się, że zespół został odmieniony jak za jednym ruchem magicznej różdżki. Z Zielonej Góry wyjechali jako pokonani Anwil, Polski Cukier, przede wszystkim europejskie firmy: Besiktas, Ostenda, Nan-

terre. Urlep nie potrzebował nawet miesiąca, żeby dokonać tego, co poprzednikowi, Arturowi Gronkowi nie udało się w półtora roku, czyli odnieść wyjazdowe zwycięstwo w europejskich pucharach. I gdy kibice oraz obserwatorzy zachwycaли się grą Stelmetu, sam trener

mówił o wielu mankamentach, które trzeba poprawić. Później, gdy Stelmet grał jeszcze w Lidze Mistrzów, przymykano oczy na potknięcia na krajowym podwórku. Porażka z Rosą Radom, pomiędzy pojedynkami z AS Monaco, została wybaczona, ale po laniu w

księstwie, gdzie zielonogórzanie wyglądali na bezradnych, problemy sprzed ery Urlepa powróciły i to być może z większą siłą. Z ostatnią w tabeli Legią Warszawa nasz zespół jeszcze wygrał, choć po meczarniach. Ale już mocniejsze Asseco wykorzystano krzyżem mistrza. - Nie chciałbym opowiadać, co się dzieje, a co się nie dzieje. To musi być naszą sprawą. Nie możemy w kwietniu się poddawać i celować w siebie oskarżeniami - przyznał Adam Hrycaniuk, który podjął się diagnozy sportowych bolączek Stelmetu. - Gramy źle, mało zespołowo, niedo- brze w obronie. Defensywa jest do poprawy i to zrozumienie na boisku, którego nie ma.

„Bestia” uważa, że bez względu na wszystko, zespół musi się skupić na treningu. Jakie będą tego efekty? Przekonamy się w Wielką Sobotę, 31 marca. Stelmet w hali CRS podejmie TBV Start Lublin. Początek o 18.00. (mk)

### PIŁKA NOŻNA

#### Dorobek ani drgnął

**Trzy bramki z Ruchem w Zdzieszowicach, trzy bramki z Piastem Żmigród. Niestety, ta konsekwencja piłkarzy Falubazu ujawnia się tylko w straconych golach. Zielonogórzanie pozostają bez zdobyczy punktowej w rundzie wiosennej.**

W minioną sobotę, III-ligowy Falubaz przegrał z Piastem 1:3, mimo iż mecz zaczął świetnie, od prowadzenia po bramce z rzutu wolnego Wojciecha Oknińcy. Kolejne gole zdobywali już tylko rywale i to ta-



**Wojciech Oknińcy (z lewej) i pozostali piłkarze Falubazu muszą walczyć o każdą piłkę**

Fot. Marcin Krzywicki

kie, że trenerowi Andrzejowi Sawickiemu włos jeżył się na głowie. - Sposób, w jaki

my tracimy bramki, to jest kuriozum - wściekał się po meczu opiekun Falubazu.

Goście bezlitośnie wykorzystali błędy zielonogórzan, którzy pozostają na przedostatnim miejscu w tabeli. Falubaz traci już 4 punkty do miejsca dającego utrzymanie. - Mieliśmy gonić, a wszyscy nam uciekają - przyznał Oknińcy. - Musimy jak faceci wziąć pewne rzeczy na klatę i zrobić wszystko, żeby wygrać następne mecze - dodał strzelec jedynego dla zielonogórzan gola w tej rundzie. W przedwziętej sobotę, 31 marca, o 14.00 Falubaz zagra w Lublinie z rezerwami Zagłębia, które w dwóch rozegranych dotąd meczach zdobyły komplet punktów. (mk)

### PIŁKA NOŻNA

#### To czekanie nie ma granic

**16 tygodni trwać już przygotowania TS-u Przylep do rundy wiosennej w IV lidze. Podopieczni Tadeusza Makowskiego chcieliby w końcu zagrać nie sparing, a mecz o stawkę. W Wielką Sobotę, 31 marca, mają podjąć o 14.00 Odre Bytom Odrzański.**

Kilka meczów w IV lidze wiosną się odbyło, ale regularnym graniem tego nazwać nie można. TS Przylep nie znalazł się w gronie szczęśliwców, którzy przechytrzyli zimę. Zniecierpliwienie narasta z każdym dniem, z 12 tygodni przygotowań zrobiło się 16, ale

w końcu podopieczni Tadeusza Makowskiego mają zagrać o ligowe punkty. Zespół w przerwie wzmocnili: Maciej Kononowicz, Bartosz Siebiert, Patryk Walicht, Marcin Wojczal i Wojciech Zawistowski. To nazwiska, które w lubuskim futbolu nie są anonimowe. - Nazwiska nie grają, trzeba jeszcze wyjść i udowodnić to na boisku - ucina trener TS-u. Do tychczas Przylep uzbierał 22 punkty, co pozwoliło zimę spędzić w środku stawki. - Chciałbym, żebyśmy zdobyli więcej punktów niż jesienią. Mniej remisów, więcej zwycięstw. Celem jest też finał Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. To marzenia, które chcemy realizować - kreśli scenariusz na wiosnę Makowski. (mk)

### ŻUŻEL

#### Zawarczało przy W69!

Gra się tak, jak przeciwnik pozwala - to powiedzenie znane, ale w przypadku żużla bardziej pasuje. „Jeździ się tak, jak pogoda pozwala”. A to pozwoliła we wtorek, 27 marca, na indywidualnej jeździe. Na torze pojawili się: Michał Jepsen Jensen, Kacper Gomólski, Grzegorz Zengota, a także juniorzy Falubazu: Sebastian Niedzwiedz, Mateusz Tonder i Alex Zgardziński (na zdjęciu). Manetka z gazem była odkręcana wprost proporcjonalnie do doświadczenia żużlowców. Tor był wymagający i ościganu nie było mowy. W najgorszym stanie są miejsca najbardziej zacienione - prosta startowa i pierwszy łuk. (mk)



Fot. Piotr Jędzura

## NA ŻYWO

**PREZYDENT NA 96 FM**  
w każdą środę o godzinie 12:30  
w Akademickim Radiu Index  
tel. 68 326 96 96



**UROK DAWNYCH POCZTÓWEK - ŻYCZENIA WIELKANOCNE**


Ze zbiorów Czesława Osękowskiego

**SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 255**

# Wędrowki po naszych wzgórzach

Wyglądając za okno, nie wiem, czy szykować się do lanego poniedziałku, czy może na narty. Mamy Wielkanoc. Warto wyjść z domu. Popatrzcie, jak kiedyś wyglądały tereny spacerowe w Zielonej Górze.

- Czyżniewski! Gdzie masz zamiar się wybrać? Pamiętaj, że święta spędzamy rodzinie? - moja żona odłożyła na bok czystą patelnię. Oczywiście, że pamiętam. Tak się u nas porobiło, że śniadania wielkanocne u szwagra kończą się... po kolacji. Ale na drugi dzień...

Tymczasem wybierzmy się na wirtualny spacer. Na przedwojenne wzgórza Lobtenz. Pod koniec XIX wieku, w Niemczech, zapanowała moda na poznawanie i zachwywanie się swoimi małymi ojczyznami. Powstawały regionalne muzea - Heimatmuseum, zachwycono się otoczeniem. Ludzie wychodzili z domów. Gdzieś musieli się udać. Dlatego padł pomysł, by na wzgórzach okalających miasto od południa powstały promenady spacerowe. Idziesz, czynnie wypoczywasz, przy okazji podziwiasz panoramę Zielonej Góry i okolic. System promenad zaczął się przy Wieży Braniborskiej, kończyć się miał aż na Wieży Bismarcka. Jednym z elementów koncepcji było stworzenie od podstaw Parku Piastowskiego. Od podstaw, czyli od zera. Żadnych starych krzaków czy drzew - jedna koncepcja, jedno wykonanie.



Promenada spacerowa na wzgórzu Lobtenz - pocztówka wysłana w 1922 r.

My, dzisiaj, pójdziemy jednak na Lobtenz, czyli dzisiejszą al. Słowackiego. O tym miejscu pisałem już trzy i pół roku temu: w 70. i 71. odcinku Spacerownika. Dlatego teraz mniej będzie o stojącej tutaj kapliczce i nieistniejącym już naboocie. Te charakterystyczne, wręcz symboliczne budowle pokazywano na dzie-

siatkach pocztówek. My, dzisiaj, spojrzmy na mniej znane wzgórza. Głównego zdjęcia jeszcze nigdy nie pokazywałem. Dopiero tydzień temu otrzymałem je od Michaliny Michalskiej. Dziękuję. - Ta pocztówka, przedstawiająca jeden z domów na Lobtenz, została wysłana w 1922 r. - informuje pani Michalina.

Na szczycie wzgórza można się było schronić przed deszczem lub słońcem. Traktem spacerowym idzie mężczyzna w kapełuszu. Na pewno gdzieś w okolicy znajdzie ławkę, by sobie wygodnie usiąść i popatrzeć na miasto. Takie miejsce widzimy na kolejnej pocztówce. Jednak nasz bo-

hater widziałby trochę inną panoramę miasta. W 1922 r. wielka fabryka włókiennicza, przy ul. Wrocławskiej (powojenna Polska Wełna, dzisiaj Focus Mall), jeszcze nie była w całości zbudowana.

100 lat temu na szczycie wzgórza stały tylko nieliczne domy - letnie rezydencje lub domy winiarzy. Willa z

murowaną wieżą należała do rodziny Försterów i powstała w 1864 r. Przetrwiała do dzisiaj. W tym samym czasie powstał drewniany dom winiarski rodziny Dehmelów (też z wieżyczką). Ten nie przetrwał.

Tak wyglądała Zielona Góra 100 lat temu. Dzisiaj, w miejscu ławek i ogrodów, stoi osiedle Morelowa.

- Tak się składa, że mieszkam sobie pomiędzy tymi obydwojoma domkami (Dehmela i Försterów). Na zdjęciu Pana Tomasza jeszcze jest tam pusto... - napisał na Facebooku Lech Biernacki. - Widok z tego miejsca jest wspaniały, udało mi się zachować ós widokową w kierunku południowym - na Nową Sól, Kożuchów, mogę podziwiać nawet wiatraki koło Cisowa przed Szprotawą. Widok na Zieloną Górę jest, niestety, mocno zaburzony blokowiskiem przy ul. Morelowej i wyrosniętymi drzewami na widocznej na zdjęciu skarpie. Możemy sobie jednak wyobrazić widoki, jakie cieszyły oczy spacerujących po Lobtenz Promenade.

Tomasz Czyżniewski  
codziennie nowe opowieści i zdjęcia  
Fb.com/czyzniewski.tomasz


 Lobtenz. Po lewej dom winiarski Dehmelów, po prawej willa Försterów.  
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza


Widok ze wzgórza na miasto i Polską Wełnę

Ze zbiorów Czesława Osękowskiego